

To tylko w Skoczowie

Data publikacji: 7.04.2012 7:30

W Skoczowie w okolicach Wielkanocy sporo się dzieje. Jak co roku ulicami miasta w Wielki Piątek przeszedł skoczowski Judosz. Chętni mogli skosztować też tradycyjnej tatarczówki - nalewki z korzenia tataraku.

Jak co roku ulicami Skoczowa w Wielki Piątek przeszedł Judosz. Słomiana kukła przechodząc przez miasto ma wymieść to co złe, a następnie to zło zostaje symbolicznie spalone. Rola Judosza nie jest łatwa – **Strój ciężki. W środku duszno i ciasno** – mówi Roman Kohut. To już czwarty taki słomiany kubraczek w jego judoszowej, dwudziestoletniej karierze. – **Zrobiony jest z siennika Józefa Kielocha. Dziś ciężko o słomę. Co roku sobie obiecujemy, że strój uzupełnimy słomą i co roku jest problem z jej sprowadzeniem** – mówi Robert Orawski propagator zwyczaju, szef Miejskiego Centrum Kultury w Skoczowie.

I w tym roku za Judoszem podążali najmniejsi mieszkańcy Skoczowa, głośno krzycząc „kle,kle,kle” i stukając klekotkami. Judosz pokłonił się z daleka miejscowej parafii i władzom miejskim. Co roku o Skoczowie głośno w czasie Wielkiej Nocy. – **Wykorzystamy nasze obrzędy w promocji miasta. To co się zachowało musimy pielęgnować i promować. To jest wartość naszej miejscowości. Musimy zadbać aby te obyczaje przekazano kolejnym pokoleniom** – mówi Janina Żagan Burmistrz Skoczowa.

Skoczów jest chyba jedyną miejscowością, aż tak bogatą w wielkanocną tradycję. [W nocy z Wielkiego Czwartku na Wielki Piątek odbywa się tradycyjne obmywanie w rzece](#). W Wielki Piątek i Wielką Sobotę ulicami Skoczowa chodzi Judosz, a również w piątek pije się tu tatarczówkę. Gorzka jak piołun nalewka ma przypominać o męce Chrystusa i przygotować na świąteczną ucztę. – **Obyśmy wszyscy zdrowi byli** – taki toast zaraz po pochodzie z Judoszem wzniesiono w skoczowskim ARTadresie.

Tradycyjną tatarczówkę robi się z korzenia tataraku. Swoją recepturę na gorzką nalewkę ma Kazimierz Chrapek, który od lat ją robi. – **Sęk w tym, że trzeba wiedzieć, gdzie rośnie tatarak, a dziś nie jest to łatwe zadanie. Zbiera się go na wiosnę. Rośnie nad stawem, podobny jest do chrzanu. Korzeń obieramy, kroimy i zalewamy wódką, jak się przegryzie tatarczówka jest gotowa** – mówi Kazimierz Chrapek. Jak dodaje, Skoczów ma jeszcze jedną tradycję, nieco zapomnianą tzw. karwacze. Dawniej pletło się z młodych gałęzi wierzby karwacze, a ludzie na znak umartwienia obkładali się nimi. Może i ta tradycja wróci do łask?

I dziś w Wielką Sobotę Judosz przejdzie ulicami Skoczowa. Po przemierzeniu swojej trasy spłonie przy siedzibie straży pożarnej. Podczas pochodu będzie można również kupić pisanki, które brały udział w konkursie [„Popisz się pisanką”](#) zorganizowanym przez OX.PL i Miejskie Centrum Kultury. Dochód przeznaczony będzie na leczenie [Kubusia Boderu](#).

Dorota Kochman

[ZOBACZ ZDJĘCIA FOT. PIOTR IWACZ](#)